

Od autora: Krótki szort osadzony w cyberpunkowym świecie opowiadający o świecie marzeń i tym realnym. Uprzedzając pytania (tak, ma przesłanie i morał)

Stałem przed jednym z najbardziej ekskluzywnych nocnych klubów w Moskwie, czekając na znajomych. Ulicami miasta przechodzili różni ludzie, choć rzadko można było usłyszeć rodowitych Rosjan. Głównie mówiono po angielsku, ale też po mandaryńsku, hiszpańsku, niemiecku czy arabsku.

Odwrociłem się plecami do drzwi wejściowych i spojrzałem w stronę centrum miasta. Czterdziestometrowa projekcja reklamy wyświetliła się na oknach jednego z pobliskich wieżowców, grając przy tym powolną muzykę. Żadna nowość, w mieście było mnóstwo reklam, jednak ta mnie zaintrygowała, choć sam nie wiem czemu. Ujrzałem znajdującą się na nieskazitelnie białym tle młodą Azjatkę z krzykliwym makijażem, która trzymała w dłoni małą fiołkę z niebieskim płynem. Czulem się zahipnotyzowany jej urokiem.

– Życie w kulturowej stolicy świata dwudziestego drugiego wieku często bywa nieznośne – mówiła słodkim, melodyjnym głosem piękność z Orientu, a ekran był tak wielki, że nic uchodziło uwadze, zwłaszcza uroda kobiety. – Wielofunkcyjny android zastąpił cię w pracy? Rodzina tobą gardzi? Twój partner życiowy zdradził cię z twoim najlepszym przyjacielem? Doskwiera ci samotność? A może po prostu twoje życie stało się nudne?

Piękność uśmiechnęła się figlarnie i podniosła fiołkę do góry.

– A co by było, gdybyś mógł władać swoimi snami? Być tym, kim zechcesz? Rycerzem, kowbojem, poszukiwaczem przygód, modelem, pisarzem, znanym aktorem? Człowiekiem pięknym, bogatym i wpływowym?

W tle ukazano sceny z różnych filmów. Przystojnych mężczyzn w objęciach seksownych kobiet. Cudowne damy całowane w dłoń przez swych wymarzonych księżąt. Drogie samochody. Wspaniałe pałace. Niezapomniane przygody.

Interesujące, pomyślałem. Sny jako druga, lepsza rzeczywistość... piękna wizja, choć sztuczna. Jak większość tego, co oferuje nam ten świat.

– Chcesz otaczać się wspaniałymi przyjaciółmi? – kontynuowała ślicznotka. – Sączyć z nimi najdroższe drinki? – Uśmiechnęła się zalotnie i pogładziła fiołkę z płynem. – Rozwiązanie jest na wyciągnięcie ręki.

Nie mogłem przestać na nią patrzeć. Wyczuwałem dziwny kontakt wzrokowy, choć nie byłem jedynym, który na nią spoglądał. Zacząłem rozluźniać zbyt mocno zapiętą koszulę przy szyi.

Kobieta zniknęła i pojawiły się obrazy ludzi, przedstawionych jako wspaniałych superbohaterów, traktujących świat jako wielki plac zabaw. Następnie fiołka z płynem znalazła się w centrum reklamy, otoczona niebieską mgłą.

– Koma to najnowszy produkt Odium Corporation, która zawsze dba o potrzeby swoich klientów. – Głos kobiety stał się teraz cichszy, kojący. – Dzięki jednej fiołce twoje sny staną się o wiele bardziej rzeczywiste. Będziesz mógł je kontrolować i zmieniać w zależności od kaprysu. Dzięki Komie będziesz

mógł spełnić marzenia, których nie spełnisz w szarej rzeczywistości.

– Odium Corporation mająca wpływ na dziewięćdziesiąt procent naszego życia, będzie mieć teraz wpływ na nasze sny – prychnąłem, a mój entuzjazm opadł.

Obraz zmienił się i reklama pokazywała leżących na wielkich łózkach, uśmiechniętych ludzi, których szeroko otwarte oczy były przysłonięte niebieskawą mgłą.

– Tysiące zadowolonych klientów w całej Nowej Rosji, Chinach i Arabii. – kontynuowała kobieta. – Stuprocentowa gwarancja jakości i zadowolenia. Pierwsza próbka gratis. – Uśmiechnęła się jeszcze szerzej, ukazując białe zęby. – Po pierwszym razie zakochasz się w Komie na zabój. Twoje sny nie będą już takie jak kiedyś. Z Komą zapomnij o wszystkich troskach. Stwórz swój własny raj już dziś!

Kolejne zbliżenie na fiolkę. Tym razem pojawił się czarny napis podający cenę i adres strony cybernetowej, gdzie można było dokonać zakupu za jedyne sto tysięcy rubli. Później wyskoczył kolejny napis:

Jeżeli nie masz wystarczających środków na koncie, a chcesz skorzystać z naszej oferty, Odium Corporation może podpisać z Tobą korzystną umowę. Więcej informacji u sprzedawcy!

Och, już domyślam się, jak korzystna dla klienta będzie ta umowa.

W dole, choć ledwie zauważalne, były wyświetlone dodatkowe informacje, które po chwili zniknęły:

Przed zażyciem należy się uspokoić i oczyścić umysł. Duży stres, smutek i lęk mogą spowodować występowanie niekontrolowanych, zapętlonych koszmarów. Nadużycie Komy może spowodować uzależnienie, agresję, stany depresyjne i lękowe, zaburzenia rozpoznawania rzeczywistości, a w skrajnych przypadkach nawet długoterminową śpiączkę i śmierć. Odium Corporation nie ponosi odpowiedzialności za powyższe skutki uboczne.

– Nie wahaj się! Zmień swoje życie z Komą już dziś! – powiedziała urocza Azjatka, a projekcja skończyła się.

Uśmiechnąłem się lekko. W oddali ujrzałem nadchodzących znajomych. W końcu.

Wyciągnąłem z kieszeni różową tabletkę, dzięki której uniknę jutrzejszego kaca. Proste, ale bardzo użyteczne rozwiązanie. Przyjrzałem się jej dokładnie, dotknąłem małego żłobienia przypominającego trójkątne logo Odium Corporation i połknąłem ją.

Sączyć drinki można w prawdziwym świecie, choć nie zawsze te najdroższe.

KONIEC

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

DanielKurowski1, dodano 03.01.2019 16:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.